

Lesław Lunge

Uwagi dotyczące ustawy - prawo o adwokaturze z dnia 26 maja 1982 r.

Palestra 26/9-10(297-298), 14-15

1982

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

istotnymi więzami z władzą państwową i organami ochrony prawnej. Zresztą adwokatura polska nigdy dla siebie nie pragnęła żadnych przywilejów, albowiem zakres jej uprawnień w istocie rzeczy oznacza granicę uprawnień obywatelskich.

LESŁAW RUNGE

UWAGI DOTYCZĄCE USTAWY — PRAWO O ADWOKATURZE Z DNIA 26 MAJA 1982 R.

Ustawa spełnia wprawdzie szereg postulatów adwokatury, ale mimo wszystko jej ostateczny kształt jest przejawem braku pełnego zaufania do naszego samorządu zawodowego. W rezultacie Minister Sprawiedliwości zachował prawie wszystkie swe dotychczasowe uprawnienia, w szczególności dotyczące wpisów na listy adwokatów i aplikantów adwokackich.

W moim przekonaniu kadencja organów samorządowych określona na 3 lata jest zbyt krótka i nie daje możliwości dokonania w tym czasie w pełni wydajnej pracy. Poza tym koszty wyborczych zgromadzeń izb adwokackich i Krajowego Zjazdu Adwokatury będą bardzo duże, obawiam się więc, że będą dla adwokatury zbyt wielkim obciążeniem.

Mam pewne obawy, czy przepisy określające przyjmowanie nowych członków zespołów nie wprowadzą trudności w pracy rady okręgowej. Jak wynika z przepisu art. 31 ust. 1 pkt 7 ustawy, przyjmowanie członków zespołu należy do kompetencji zebrania zespołu. Zgodnie z treścią art. 33 ustawy rada okręgowa może uchylić lub zmienić tylko taką uchwałę zebrania zespołu, która jest sprzeczna z prawem. A co będzie mogła zrobić Rada, jeśli wpisze na listę adwokatów kogoś z kręgu osób wymienionych w art. 66 i wyznaczy mu siedzibę w miejscowości, gdzie jest jeden zespół? Osoba kandydata będzie członkiem zespołu praktycznie nie znana, stąd też uzasadnione są obawy przed przyjęciem do zespołu „nowego” człowieka. Poza tym znany jest powszechnie fakt, że zespoły praktycznie prawie zawsze oponują przeciwko dalszym wpisom. W tych warunkach, przewidzianych w ustawie, zespół będzie mógł praktycznie blokować politykę kadrową swej rady.

W moim przekonaniu nieporozumieniem wydaje się rozszerzenie kręgu osób uprawnionych do wpisów na listę adwokatów — zgodnie z treścią art. 66 ustawy — notariuszy i radców prawnych. Już dotychczas były trudności z b. prokuratorami, którzy w wielu wypadkach mieli bardzo wątpliwe przygotowanie z zakresu prawa cywilnego. Jeśli chodzi o notariuszy i radców prawnych, to można tu przewidywać także braki z prawa karnego. Zdaję sobie sprawę z trudności nowelizacji ustawy w tym względzie, ale czy w tych warunkach rady okręgowe nie powinny być uprawnione do sprawdzenia rzeczywistych kwalifikacji zawodowych kandydata do wpisu na listę? Dlatego też zd. m. przepis art. 65 pkt 1 ustawy powinien być w tym zakresie odpowiednio uzupełniony.

Chciałbym również zwrócić uwagę na nie dopracowaną treść przepisu art. 93 ustawy. Pomijając, jako bezprzedmiotową, dyskusję co do zasadności ograniczeń wiekowych, należy stwierdzić, że „pozbawienie od zaraz” możliwości wykonywania zawodu adwokata, który w dniu 2 października 1982 r. ukończy 70 lat, jest.

wyraźnie krzywdzące w porównaniu z kolegami starszymi, którzy już dawno ten krytyczny wiek osiągnęli.

Stanowczym brakiem ustawy jest pominięcie wyraźnego stwierdzenia w niej, że zespoły nie są jednostkami gospodarki uspołecznionej. Jak wiadomo, uznawanie zespołów za j.g.u. *ad usum fiskusa* jest szczególnie dotkliwe finansowo dla zespołów, a wyjaśnienia Ministra Finansów, że zespoły adwokackie są jednostkami gospodarki uspołecznionej (bo do tej grupy zaliczył zespoły Prezes Głównego Urzędu Statystycznego), nie wytrzymuje krytyki.

Przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości o opłatach za czynności zespołów na razie spełniają swe zadanie, jednakże w świetle wzrastających gwałtownie cen już bardzo niedługo będą one wymagały dalszych zmian. W tych warunkach konieczne wydaje się opracowanie właściwego mechanizmu, który by w sposób możliwie doskonały dostosowywał opłaty za usługi adwokackie do istniejącej sytuacji rynkowej.

JACEK KULISIEWICZ

PROBLEMY APLIKACJI ADWOKACKIEJ W ŚWIETLE NOWEGO PRAWA O ADWOKATURZE

Poniższy tekst w możliwie krótkiej formie rysuje problemy dotyczące aplikacji adwokackiej, jakie staną przed radami adwokackimi po dn. 1.X.1982 r.; i zawiera próbę ich rozwiązania.

Prawo o adwokaturze (dalej w skrócie „pr. o adw.”), uchwalone przez Sejm dnia 26 maja 1982 r., w znacznym stopniu odmiennie od dotychczasowych zasad reguluje instytucję aplikacji adwokackiej. Dotyczy to w szczególności reguł przyjmowania aplikantów, przebiegu ich szkolenia, czasu trwania aplikacji, egzaminu adwokackiego itd.

Na tle tej nowej regulacji prawnej, mającej niewątpliwie swój wymiar historyczny, rodzi się szereg problemów, które muszą być rozwiązane bądź w formie regulaminu aplikacji adwokackiej i egzaminu adwokackiego, bądź też w formie wykładni przepisów.

I

Pierwsza grupa zagadnień dotyczy okresu trwania aplikacji. Przedstawiam je poniżej.

a) Artykuł 76 zd. 1 pr. o adw. przyjmuje generalną zasadę, że aplikacja adwokacka trwa cztery lata. W czasie jej trwania aplikant odbywa roczną praktykę w sądzie, prokuraturze, państwowym arbitrażu gospodarczym i w innych organach ochrony prawnej. Wyjątek od tej zasady wprowadza zdanie drugie tegoż artykułu stanowiąc, że rada adwokacka może skrócić aplikację do lat dwóch tym aplikantom, którzy wpisani zostali na listę po odbyciu aplikacji sądowej, prokuratorskiej, notarialnej, arbitrażowej lub radcowskiej.

Na tle tego przepisu powstaje istotne z praktycznego punktu widzenia pytanie,